

JOACHIM ŚLIWA

JÓZEF JULIAN SĘKOWSKI (1800–1858),  
DOKTOR FILOZOFII UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO  
I CZŁONEK ZAGRANICZNY  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO

Józef Julian Sękowski to jeden z najwybitniejszych orientalistów swej epoki, podróżnik, badacz, tłumacz i wydawca tekstów źródłowych, ponadto wykładowca i nauczyciel akademicki (ryc. 1)<sup>1</sup>. Odegrał też istotną rolę w życiu literackim Rosji pierwszej połowy XIX wieku; jako literat i publicysta rozpoznawany był głównie pod pseudonimem „Baron Brambeus”<sup>2</sup>. Jako badacz, krytykując postawę zachodnich orientalistów, usiłujących zgłębiać tajniki Wschodu niejako z zewnątrz, postulował

---

<sup>1</sup> Bardziej wyczerpująco na temat Sękowskiego i oceny jego działalności w szerszym kontekście, por. m.in. W. K a w i e r i n, *Baron Brambeus. Istorija Osipa Sienkowskogo žurnalista, riedaktora „Biblioteki dla cztienija”*, Leningrad 1929 (także nowe wydanie: Moskwa 1966); L. Pedrotti, *Józef – Julian Sękowski. The Genesis of a Literary Alien* (University of California Publications in Modern Philology, Vol. 73), Berkeley/Los Angeles 1965; W. F o m i c z e w a, *Tieatralnost' w tworczeŝtwie O. I. Sienkowskogo* (Jyväskylä Studies in the Arts, 73), Jyväskylä 2001; D. A m b r o z i a k, *Każdy baron ma swoją fantazję. Józef Sękowski Polak z pochodzenia, Rosjanin z wyboru* (Uniwersytet Opolski. Studia i monografie, Nr 391), Opole 2007. Zob. także następujące biogramy, opatrzone dalszą bibliografią: R. W. W o ł o s z y ń s k i, *Sękowski Józef [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, 1995–1996, s. 422–425; A. I. R e j t b l a t, *Sienkowskij (Sękowski) Osip Iwanowicz [w:] Russkije pisateli 1800–1917. Biograficzeskij słowar'*, red. N. A. Nikołajew, t. 5, Moskwa 2007, s. 572–580. Nie należy też zapominać o bardziej osobistych przekazach: P. S. S a w i e l e w, *O żyzni i trudach O. I. Sienkowskogo [w:] Sobranije soczinenij Sienkowskogo (Barona Brambieusa)*, t. 1, Sanktpeterburg 1858, s. XI–CXII (autor wydał drukiem dziewięciotomowy zbiór dzieł Sękowskiego, jako arabista był jego uczniem i współpracownikiem), oraz *Osip Iwanowicz Sienkowskij (Baron Brambeus). Biograficzeskije zapiski jego żeny*, Sanktpeterburg 1858, ss. 278 (wspomnienia drugiej żony Sękowskiego, baronówny Adelajdy Aleksandrowny Rall).

<sup>2</sup> Szczególny rozgłos i popularność zyskały jego opowiadania, wchodzące w skład cyklu znanego jako „Fantastyczne podróże Barona Brambeusa”. Sylwetkę Sękowskiego i jego rolę w ówczesnym społeczeństwie ukazał m.in. Michaił Bułhakow (1891–1940), który szereg jego cech przekazał Wolandowi, jednemu z bohaterów *Mistrza i Małgorzaty*. Zob. N. P e r l i n a, *Osip Senkovskij (Baron Brambeus) as a Prototypical Figure for Bulgakov's Woland*, „Indiana Slavic Studies” 5, 1990, s. 171–180.

Sękowski konieczność głębszego zaangażowania i zerwania z europocentrycznym punktem widzenia, a także z przeciwstawianiem sobie pojęć „Wschód” i „Zachód”, opartych zresztą nie na faktach, lecz na zwyczajowych stereotypach<sup>3</sup>. Wokół jego sylwetki po dzień dzisiejszy odzywają rozliczne wątpliwości i kontrowersje<sup>4</sup>. Pole do szczególnych dyskusji stanowiła jego narodowość oraz postawa obywatelska; był bowiem Polakiem z urodzenia, natomiast Rosjaninem z wyboru.

Sękowski urodził się 19 marca 1800 roku w Antağolonach koło Wilna<sup>5</sup>. Niezwykle uzdolniony i pilny, otrzymał staranne wykształcenie, początkowo głównie o charakterze prywatnym, zakończone w roku 1819 uzyskaniem dyplomu Uniwersytetu w Wilnie<sup>6</sup>. W trakcie studiów związany był z kręgiem Towarzystwa Szubrawców i „Wiadomości Brukowych”<sup>7</sup>. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół opanowania języków orientalnych, głównie arabskiego i tureckiego, z czasem także kilku innych. Chcąc czynnie poznać języki Bliskiego Wschodu oraz ich naj-

<sup>3</sup> Jak wykazał Nikolaj Serikoff (*Thinking in a different language: the Orientalist Senkovskij and 'Orientalism'*, „Acta Orientalia Vilnensia” 10: 1–2, 2009, s. 111–124), można Sękowskiego pod tym względem uznać za poprzednika idei wyrażanych dopiero w nauce współczesnej przez Edwarda W. Saida (*Orientalism*, Londyn 1978).

<sup>4</sup> Biorąc pod uwagę przekazy współczesne Sękowskiemu, nie można wykluczyć, iż nieraz przyczyną tych nieprzychylnych opinii były cechy jego trudnego charakteru. Zgodnie ze stwierdzeniem Jana Reychmana (*Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX wieku*, Warszawa 1972, s. 21): „Zawsze kąśliwy, szyderczy, błyszczący talentem orientalista, którego wykłady w Petersburgu cieszyły się wielkim powodzeniem”. Nie bez przyczyny Aleksander Hercen nazwał Sękowskiego „Mefistofeilesem epoki nikołajowskiej”. Por. także A. Zajączkowski, *Z dziejów orientalizmu polskiego doby mickiewiczowskiej* [w:] *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, cz. 1, red. S. Strelcyn, Warszawa 1957, s. 100–104.

<sup>5</sup> Nieraz w jego dokumentach urzędowych podawana była inna, nieco wcześniejsza data roczna jego urodzin (1798 lub 1799). Jak się przypuszcza, mogło to być spowodowane jego zbyt młodym wiekiem, gdy obejmował profesurę zwyczajną Uniwersytetu Petersburskiego (miał wówczas zaledwie 22 lata). Natomiast w załączniku do listu, pisanego z Krykian dnia 29 sierpnia 1858 roku do Mikołaja Malinowskiego, Wincenty Smokowski pisał: „Urodził się Józef Julian Sarbiewski Sękowski w 1789 roku 19 Marca, w powiecie Wiłkomierskim w Antağolonach, majątności należącej do jego matki” (Biblioteka Jagiellońska, rkps 990 IV, k. 56r i 56v). Zgodnie z tym przekazem byłby więc Sękowski istotnie starszy aż o jedenaście lat niż przyjmowano do tej pory. Dodać należy, iż Smokowski znał Sękowskiego, powołuje się też na informacje uzyskane od jego rodziny; od śmierci Sękowskiego upłynęło też wtedy dopiero około pięciu miesięcy. Smokowski nie bez powodu wymienia też w tym kontekście nazwisko Sarbiewski, bowiem ród Sękowskich uważany jest za młodszą linię Sarbiewskich, rozslawionych twórczością Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1595–1640), zwanego „słowiańskim Horacjuszem”.

<sup>6</sup> Od najmłodszych lat korzystał Sękowski z opieki naukowej Gotfryda Ernesta Groddecka (1762–1825), wybitnego filologa klasycznego i znawcy starożytności, od roku 1804 profesora Uniwersytetu w Wilnie (Groddeck był bowiem jego wujem, tzn. mężem siostry jego matki). Zob. L. Pedrotti, *Józef – Julian Sękowski...*, s. 17–43.

<sup>7</sup> Członkiem Towarzystwa Szubrawców został w dniu 23 lipca 1818 roku. Temu okresowi w jego życiu oraz wpływowi środowiska „Szubrawców” i „Wiadomości Brukowych” na ukształtowanie jego osobowości sporo uwagi poświęcił L. Pedrotti, *Józef – Julian Sękowski...*, s. 69–154. Również w roku 1818 ukazała się drukiem w Wilnie pierwsza praca filologiczna Sękowskiego, mianowicie przekład *Podobieństw czyli bajek mędrca Lokmana z języka arabskiego* (por. A. Zajączkowski, *Z dziejów orientalizmu polskiego...*, s. 104–111).





Ryc. 1. Józef Julian Sękowski (1800–1858)

ważniejsze dialekty, zamierzał Sękowski wyruszyć w podróż naukową poświęconą temu właśnie celowi. Odpowiednie fundusze zgromadził dzięki hojności bardziej zasobnych współobywateli miasta i kraju<sup>8</sup>.

„W końcu więc 1819 roku odjechał Sękowski do Konstantynopola, gdzie dawszy się poznać w poselstwie cesarsko-rosyjskim, otrzymał nominację na urzędnika ministerium spraw zagranicznych z przeznaczeniem na dragomana missyi, z pozwoleniem odbywania dalszej podróży<sup>9</sup>. Ze Stambułu wyruszył Sękowski do Syrii i Libanu. Tu, w niewielkiej miejscowości Ajn Tura, położonej na północ od Bejrutu, zamieszkał w maronickim klasztorze ksiądz Antun Arida (1736–1820), który wcześniej przez kilkanaście lat był profesorem języka arabskiego na Uniwersytecie Wiedeńskim<sup>10</sup>. Pod jego kierunkiem Sękowski przez parę miesięcy pogłębiał znajomość języka arabskiego; pobyt ten przerwała jednak niespodziana śmierć mistrza (listopad 1820).

Jesienią 1820 roku wyruszył więc Sękowski w dalszą podróż, teraz zmierzając do Egiptu. Nad Nilem spędził okres od 20 grudnia 1820 do 22 lipca 1821, z czego część zajęła podróż w górę Nilu, aż po rejon III Katarakty. „Zwiedził przeto Małą Azyję, Archipelag, Syryję, Egipt i Nubiję, w końcu zaś 1821 r., z powodu zerwania pokoju pomiędzy Turcją a Rosyją, powrócił do swego urzędu przy missyi znajdującej się już w Petersburgu<sup>11</sup>. Natomiast 29 lipca 1822 roku mianowany został profesorem języków orientalnych (tureckiego i arabskiego) Uniwersytetu w Sankt Petersburgu<sup>12</sup>. Zrezygnował wówczas z mniej zaszczytnej nadzwyczajnej profesury w Wilnie<sup>13</sup>. Na emeryturę przeszedł Sękowski w roku 1847, po 25 latach intensywnej pracy naukowej i literackiej. Wykszałcił w tym czasie kilkunastu uczniów, którzy odegrali istotną rolę w rozwoju rosyjskiej arabistyki i turkologii<sup>14</sup>. Józef Sękowski zmarł 4 marca 1858 roku w Petersburgu.

W kręgu specjalistów cieszył się Sękowski dużym autorytetem już od wczesnych lat swej kariery naukowej. W roku 1823 jako „profesor języków wschodnich na

---

<sup>8</sup> Ogromna była tu zasługa Kazimierza Kontryma (1776–1836), który w tym celu zorganizował szeroko zakrojoną kwestę publiczną (także wśród wileńskich wolnomularzy). W miarę swych możliwości wspomogła też Sękowskiego matka, ponadto kanclerz Mikołaj Rumiancew.

<sup>9</sup> F. M. Sobieszczański, *Sękowski Józef* [w:] *Encyklopedia Powszechna* (Orgelbranda), t. 23, Warszawa 1866, s. 356.

<sup>10</sup> Zob. hasło *Aryda* [w:] *Encyklopedyczny leksikon* (A. Pljuszara), t. 3, Sanktpeterburg 1835, s. 295–296 (hasło nie jest sygnowane, sądzić jednak można, iż jego autorem mógł być Sękowski, współpracujący z wydawnictwem).

<sup>11</sup> Zob. wyżej, przypis 9.

<sup>12</sup> Ówczesna prasa wkrótce doniosła: „Pan Józef Sękowski, który odbył podróż w Turcji, Syrii, Egipcie i Nubii, mianowany został w przeszłym lipcu, profesorem ordynaryjnym języków wschodnich w Cesarskim uniwersytecie petersburskim, i razem zostawać będzie, jak dotąd, w służbie ministerium spraw zagranicznych” („Dziennik Wileński” 1822, t. 2, s. 489).

<sup>13</sup> Sytuacja ta nie do końca jest jasna w świetle źródeł; nieraz sądzi się także, że nominacja petersburska nastąpiła wcześniej niż powołanie Sękowskiego do Wilna. W każdym razie, wybór dokonany na rzecz Petersburga stał się jedną z przyczyn negatywnej oceny społecznej postawy Sękowskiego i jego stosunku do polskości.

<sup>14</sup> Por. I. K r a c k o w s k i j, *Sienkowskij i jego uczeni* [w:] *Oczerki po istorii russoj arabistyki*, Moskwa–Leningrad 1950, s. 105–115.



Uniwersytecie Petersburskim” powołany został na członka korespondenta Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk<sup>15</sup>. W roku 1826 Józef Sękowski przybył do Krakowa, przywożąc z sobą dla uniwersyteckich zbiorów niezwykle cenny dar<sup>16</sup>. Był to egipski papirus, nabyty w trakcie podróży nad Nil w roku 1821. Jak należy przypuszczać, zamysł ofiarodawcy był dość oczywisty i został też w pełni zrealizowany. W uznaniu zasług naukowych na polu orientalistyki<sup>17</sup> i w podzięce za przekazany dar Uniwersytet krakowski nadał mu bowiem swą naukową godność – stopień doktora filozofii<sup>18</sup>. Miało to miejsce w dniu 16 sierpnia 1826 roku na posiedzeniu Wydziału Literackiego<sup>19</sup>. Tekst spisane go wówczas protokołu brzmiał następująco:

W.[ielmożny] Dziekan wniósł, iż z powodu znakomitych zasług w zawodzie naukowym przez W.[ielmożnego] Józefa Sękowskiego Profesora Uniwersytetu Petersburskiego położonych i uczonych dzieł przez niego napisanych, tudzież darów Uniwersytetowi tutejszemu ofiarowanych zasługami, ażeby mu był udzielony stopień doktora filozofii.

Uchwalono jednomyślnie, że Wydział Literatury z powyższych powodów na myśl § urzędzeń wewnętrznych udziela stopień Doktora Filozofii W.[ielmożnemu] Józefowi Sękowskiemu prof.[esorowi] Uniw.[ersytetu] Petersburskiego<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Por. A. K r a u s h a r, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*, t. 4, Kraków–Warszawa 1906, s. 407 (poz. 308). Już wcześniej, na posiedzeniu Towarzystwa w lutym 1822 roku, odpowiedni wniosek postawił Julian Ursyn Niemcewicz, opierając się na „zaświadczeniu dla Sękowskiego o biegłości w języku tureckim, perskim, arabskim”, wystawionym przez Kazimierza Kontryma (zob. ibidem, t. 3, Kraków–Warszawa, 1904, s. 254–255).

<sup>16</sup> Nie mamy wprawdzie bezpośrednich przesłanek, by niezbicie potwierdzić wówczas obecność Sękowskiego w Krakowie, lecz wydaje się to wielce prawdopodobne. Wtedy też dojść mogło do umówionego spotkania Sękowskiego z Gustavem Seyffarthem, podróżującym po Europie w poszukiwaniu tekstów hieroglificznych, niezbędnych w aktualnie prowadzonych przez niego studiach (zob. niżej, przypis 47).

<sup>17</sup> Głównym wówczas dziełem Sękowskiego jako orientalisty były wydane w tym czasie *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących. Z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag* (t. 1–2, Warszawa 1824–1825). Opracowanie to przyjęte zostało początkowo z uznaniem, z czasem stało się przedmiotem ostrej krytyki; autora posądzano wręcz o „sfalszowanie tekstów niektórych kronik, wkładając Turkom słowa obraźliwe o Polsce”. Dopiero nowsze badania zdołały Sękowskiego oczyścić z tak poważnych zarzutów (Zygmunt Peszke, Olgierd Górka, Zygmunt Abrahamowicz).

<sup>18</sup> Jak wynika z cytowanego tu protokołu, nie był to więc „doktorat honorowy” czy też „doktorat *honoris causa*” (jak często przyjmowano), lecz doktorat filozofii, nadany zwykłym trybem. Na poparcie tego stwierdzenia dodać należy ponadto, iż nazwiska Sękowskiego nie umieszczono w szczegółowym zestawieniu doktoratów honorowych, odznaczeń i tytułów honorowych, nadanych na Uniwersytecie Jagiellońskim od XVIII do XX wieku (spis przechowywany w Archiwum UJ).

<sup>19</sup> Pod przewodnictwem Pawła Czaykowskiego (profesor literatury polskiej) jako dziekana, na posiedzeniu obecni byli: Jerzy Samuel Bandtkie (profesor bibliografii, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej), Herman Schugt (profesor literatury greckiej i łacińskiej) oraz Józef Emanuel Jankowski (profesor filozofii). Zob. protokół przechowywany w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WF I 14 (k. 4). Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż spośród obecnych co najmniej jedną z osób uznać należy za inicjatora tego przedsięwzięcia, a przynajmniej za kogoś najbardziej sprzyjającego kandydaturze Sękowskiego. Narzuca się w tym przypadku głównie sylwetka J. S. Bandtkiego, który jako dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej był zapewne szczególnie zainteresowany pozyskaniem cennego papirusu do uniwersyteckich zbiorów.

<sup>20</sup> Por. protokół cytowany w poprzednim przypisie.

W parę miesięcy później zasługi Józefa Sękowskiego doceniła także nasza kolejna instytucja naukowa. W dniu 15 listopada 1826 roku odbyło się bowiem 64. posiedzenie zwyczajne „Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego”<sup>21</sup>. W trakcie obrad sekretarz Towarzystwa, informując o przekazanych darach, stwierdził: „podobnie Uniwersytet Jagielloński odebrał od JW Kuratora Instytutów Naukowych zabytek ze starożytnych mumii na zapisanym papirusie najlepiej zachowany, który W[ielmożn]y Józef Sękowski Professor Języków Orientalnych w Petersburgu na rzecz Towarzystwa odkazał”<sup>22</sup>. Na tym samym posiedzeniu włączono też Sękowskiego jako zagranicznego członka korespondenta „do grona swego”<sup>23</sup>. W dwa lata po powołaniu na członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego został Sękowski członkiem korespondentem Akademii Nauk w Petersburgu<sup>24</sup>. W tym samym roku (1828) włączono go także w poczet członków Royal Asiatic Society w Londynie, w rok później natomiast (1829) w poczet członków Det Kongelige Nordiske Oldskriftselskab w Kopenhadze<sup>25</sup>. Mimo polskiego pochodzenia i początków kariery związanych ze środowiskiem polskiego Wilna osiągnięcia orientalistyczne i literackie Sękowskiego zaliczają się do kręgu kultury i nauki rosyjskiej<sup>26</sup>.

W dokonaniach Sękowskiego starożytny Egipt odgrywał dość istotną rolę. Niezależnie od poglądów głoszonych w tym zakresie – nie dowierzał Jeanowi-François’owi Champollionowi i jego odkryciu, a w każdym razie był w stosunku do niego krytyczny<sup>27</sup>. W satyrycznym opowiadaniu *Podróż uczona na Wyspę Niedźwiedzią* wykpił poglądy Champolliona, związane z jego odkryciami dotyczącymi odczytania hieroglifów, oraz poglądy Georges’a Cuviera odnoszące się do pochodzenia gatunków i tzw. teorii katastrof<sup>28</sup>. Podróżując wzdłuż Leny („syberyjski Nil”) Baron Brambeus,

<sup>21</sup> Odnośnie do protokołu zob. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. TNK-2, k. 81–82.

<sup>22</sup> Ibidem, k. 81.

<sup>23</sup> Zob. ibidem, k. 82. W jakiś czas potem znalazł się „Sękowski Józef Pr[ofesor] Jęz[yków] Wsch[odnich] w Peters[burgu]” na oddzielnej liście członków Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. TNK-14, k. 62, poz. 99).

<sup>24</sup> J. Róziwicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725–1918)*, Wrocław 1984, s. 308.

<sup>25</sup> A. I. Rejtblatt, *Sienkowski (Sękowski) Osip Iwanowicz...*, s. 574.

<sup>26</sup> Jego dzieła opublikowane zostały z inicjatywy Rosyjskiej Akademii Nauk jako *Sobranije soczinienij Sienkowskogo (Barona Brambieusa)*, t. 1–9, Sanktpeterburg 1858–1859, pod redakcją Pawła S. Sawielewa.

<sup>27</sup> Z tego też względu informację o zwoju papirusowym przywiezionym z Egiptu przekazał oponentowi Champolliona – Gustawowi Seyffarthowi, jego też prosząc o fachową konsultację (zob. niżej, przypisy 47 i 48).

<sup>28</sup> O. I. Sienkowski, *Uczienoje putieszestwije na Miedwieżyj Ostrow; zob. kolejne wydania w języku rosyjskim w: Fantastyczeskaja putieszestwija Barona Brambieusa*, Sanktpeterburg 1833, oraz 1835 (II wydanie); *Sobranije soczinienij Sienkowskogo...*, t. 2, Sanktpeterburg 1858, s. 69–197; *Soczinienija Barona Brambieusa*, Moskwa 1989, s. 63–139; *Wzgljad skwoz’ stolietija. Ruszkaja fantastika XVIII i pierwoj połowiny XIX wieka*, Moskwa 1977, s. 130–214. Wydanie w języku polskim: *Podróż uczona na Wyspę Niedźwiedzią* [w:] J. Sękowski, *Fantastyczne podróże Barona Brambeusa*, Warszawa 1840, t. 1, s. 79–123, t. 2, s. 30–57 (przełożył Witalis Olechowski). Tłumaczenie na język angielski: *The Scientific Journey to Bear Island* [w:] *Osip Senkovsky’s The Fantastic Journeys of Baron Brambeus*, New York etc. 1993, s. 41–176 (w przekładzie i opracowaniu Louisa



Ryc. 2. Winieta z tzw. Papirusu Sękowskiego, hieratyczny papirus kultu pośmiertnego, Egipt, I wiek n.e., Biblioteka Jagiellońska

uczeń „Szampoliona Młodszeo”, dociera do Morza Arktycznego. Tam na jednej z wysp trafia do jaskini, której ściany pokryte są – w jego przekonaniu – hieroglifami<sup>29</sup>. Jako Baron Brambeus opublikował także Sękowski w języku rosyjskim pastisz pt. *Mikerija – Lilia Nilu*<sup>30</sup>. Zgodnie z podtytułem, miał to być „przekład starożytnego papirusu egipskiego, znalezioneo w tebańskich katakumbach na piersiach pewnej mumii”. Miał on być dziełem niejakiego Rebofteneba, skryby królewskiego; aby podkreślić dokumentalny rzekomo charakter tekstu, został on przez Sękowskiego opatrzony kilkunastoma „egipskimi” rysunkami, „wykonanymi niezrównanym pędzlem Kopunisa, nadwornego malarza”<sup>31</sup>. W rzekomo autentycznej opowieści o Mikeriji (jej zasadniczy wątek oparty jest na przekazie Herodota, *Dzieje* II, 121–122) zawarł zresztą Sękowski niemal całokształt swej wiedzy egiptologicznej<sup>32</sup>.

Pedrottiego). Aktualnie Sękowski literat ceniony jest również u nas właśnie jako jeden z prekursorów literatury fantastyczno-naukowej (por. wydanie jego *Podróży uczonej na Wyspę Niedźwiedzią* w antologii pt. *Polska nowela fantastyczna*, t. 3, Warszawa 1984, s. 29–102). Tuż po opublikowaniu *Podróży uczonej na Wyspę Niedźwiedzią* tekst ten spotkał się w Rosji z oburzeniem i zdecydowanym sprzeciwem takich literackich autorytetów, jak N. I. Nadieżdin, W. G. Bielinski czy W. F. Odojewski. Por. I. S. K a c n e l s o n, *Fransua Szampolion i Rossija* [w:] *Ż. F. Szampolion i deszyfrowka jegiptionskich ieroglifow*, Moskwa 1979, s. 18–28.

<sup>29</sup> Z ogromnym entuzjazmem przystąpił więc do ich tłumaczenia, korzystając z „umiejętności” nabytych w Kairze. Jak się ostatecznie okazało, „hieroglificzny tekst” wspaniałej miłosno-katastroficznego epepei był tylko efektem specyficznego zjawiska geologiczno-klimatycznego, które prawidłowo określił odpowiedni specjalista, demaskując Barona Brambeusa – „egiptologa”. Por. L. P e d r o t t i, *Senkovskij’s Baron Brambeus and the Rosetta Stone* [w:] *Language – Literature – Linguistics. In Honor of Francis J. Whithfield on his Seventieth Birthday March 25, 1986*, edited by M. S. Flier, S. Karlinsky, Berkeley Slavic Specialties, Berkeley California 1987, s. 182–186.

<sup>30</sup> *Mikierija, nilskaja lilija. Pieriewod driewniego jegiptionskiego papirusa, najdiennogo na grudi odnoj mumii w fiwskich katakombach. S podlinnymi jegiptionskimi ilustracyjami* [w:] *Sto russkich literatorow*, t. 3, Sanktpeterburg 1845, s. 596–692; por. także późniejszy przedruk: *Mikierija nilskaja – lilija. Pieriewod driewniego jegiptionskiego papirusa, najdiennogo na grudi odnoj mumii w fiwskich katakombach* [w:] *Sobranije soczinienij Sienkowskogo...*, t. 5, Sanktpeterburg 1858, s. 17–271.

<sup>31</sup> Rysunki zostały zaczerpnięte z publikacji J. G. W i l k i n s o n a, *The Manners and Customs of the Ancient Egyptians*, Londyn 1837 (także późniejsze wydania). Tekst *Mikeriji – Lili Nilu* w przekładzie Aleksandry Lachmayer, z uzupełnieniami Joachima Śliwy, oczekuje na publikację.

<sup>32</sup> W obszernych przypisach (jako rzekomy edytor papirusu) umieścił Baron Brambeus/Sękowski zarówno liczne wiadomości, jak i swoje opinie o wierzeniach Egipcjan i ich życiu codziennym,

W trakcie pobytu w Egipcie nie omieszkał Sękowski zwiedzić piramid w Gizie i Sakkarze. Z tej parodniowej wycieczki pozostawił zwięzłą relację, opublikowaną wkrótce po powrocie do Europy<sup>33</sup>. Następny etap stanowiła dłuższa wyprawa do Górnego Egiptu i Dolnej Nubii. Sękowski przekazał z niej jedynie dość pobieżną relację, zasługującą jednak na baczną uwagę nie tylko ze względu na opisy ważniejszych zabytków, lecz także obecność spostrzeżeń dotyczących mieszkańców Dolnej Nubii<sup>34</sup>. Spośród obiektów starożytnych szczególne wrażenie (jak i na wielu innych podróżnikach, którzy dotarli tak daleko na południe) wywarła skalna świątynia Ramzesa II w Abu Simbel. To miejsce obrał też Sękowski jako scenę, w której umiejscowił akcję satyrycznych „scen” fikcyjnego spotkania kairskich poszukiwaczy i kolekcjonerów starożytności; ich rabunkową działalność oceniał bowiem zdecydowanie negatywnie i usiłował ich czyny ośmieszyć także na gruncie towarzyskim<sup>35</sup>.

W drodze do Asuanu (a także wracając z Nubii) zwiedzał Sękowski najważniejsze zespoły starożytnych zabytków, w tym Luksor i Karnak (ich opisów jednak nie pozostawił<sup>36</sup>), oraz świątynię Hathor w Denderze. Z tym ostatnim obiektem wiąże się dość skomplikowana historia, którą w tym miejscu należy nieco przybliżyć. Świątynia Hathor w Denderze przyciągała uwagę nie tylko ze względu na dobry stan zachowania; szczególne zainteresowanie budziła jedna z płyt stropowych, znana szerzej jako tzw. Zodiak z Dendery. Sękowski, jak i szersze grono badaczy, zdawał sobie sprawę z możliwości datowania tego zabytku (a zarazem całej świątyni) w oparciu o odczytanie i właściwą interpretację danych astronomicznych zawartych

---

z zasady dochodząc do wniosku, iż wszystko, co tylko możliwe, wymyślili już wcześniej starożytni Egipcjanie (łącznie z grą w karty i perukami w stylu Ludwika XIV). Por. także L. P e d r o t t i, *Senkovskij's Baron Brambeus...*, s. 178–191. Wspomniany tu powyżej fragment relacji Herodota został później z dużym sukcesem wykorzystany przez Carla Marię Seyppela (1847–1913) w bogato ilustrowanej publikacji, charakterem zbliżonej do późniejszych komiksów: *Schlau, schläuer, am schläusten. Aegyptische Humoreske*, Düsseldorf 1882.

<sup>33</sup> *Posieszczenie piramid. Iz putiewych zapiskow Josifa Sienkowskiego*, „Syn Otcieczstwa” 1822, 75, s. 16–30 oraz 116–122; por. przedruk w: *Sobranije soczinienij Sienkowskiego...*, t. 1, s. 8–24. Zob. także ostatnio: *Zwiedzanie piramid, w roku 1821. Z podróży zapisków Józefa Sękowskiego*. Z języka rosyjskiego przełożył i przypisami opatrzył Joachim Śliwa, Kraków 2018.

<sup>34</sup> Zob. „Pamiętnik Warszawski” 2, 1822, s. 57–81 oraz „Rozmaitości. Oddział literacki”, Lwów 1823, nr 17, s. 129–132 i nr 18, s. 137–143. Relacja ta w analogicznej wersji (skróconej) publikowana była w roku 1822 także po niemiecku i po francusku oraz w języku rosyjskim (w szerszej wersji). Ostatnio przygotowano jej nowe wydanie w języku polskim, uzupełnione partiami do tej pory opublikowanymi tylko w języku rosyjskim. Zob. Józef Julian S e k o w s k i, *Podróż w Nubii i wyższej Etiopii 1821*. Opracował, fragmentami przełożonymi z języka rosyjskiego uzupełnił, wstępem i objaśnieniami opatrzył Joachim Śliwa, Kraków 2018.

<sup>35</sup> *Ebsambul. Nubijskaja sceny*, „Biblioteka dla czcienija” 1835, t. 8, s. 219–244 oraz t. 9, s. 69–110; przedruk: *Sobranije soczinienij Sienkowskiego...*, t. 1, s. 107–187.

<sup>36</sup> Wyjątek stanowi niewielki tekst poświęcony tzw. kolosom Memnona (posągom Amenofisa III), na nekropoli tebańskiej, przyciągającym uwagę podróżnych od czasów starożytnych (zob. J. S e k o w s k i, *Memnonow koloss*, „Biblioteka dla czcienija” 1834, t. 1, s. 26–29). Najprawdopodobniej w trakcie pobytu w Luksorze dokonał też Sękowski zakupu papiirusu grobowego, który w roku 1826 ofiarował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu (zob. niżej).



w jego dekoracji<sup>37</sup>. Nic więc dziwnego, iż szybko powstał o tyle intrygujący, co i barbarzyński zamysł wycięcia kamiennej płyty ze świątynnego stropu i przewiezienia jej do Europy. W trakcie pobytu w Denderze był Sękowski świadkiem prac podjętych przez ekipę Jeana Baptiste’a Lelorraine’a, korzystającego z pomocy kilkunastoosobowej ekipy tubylców i ładunków wybuchowych. W rezultacie kwadratowy blok piaskowca o boku długości 2,5 m i grubości 1 m oraz wadze 60 ton dostarczono nad Nil i następnie do Aleksandrii<sup>38</sup>. Kamienna płyta z Zodiakiem dotarła do Marsylii 19 września 1821 roku, natomiast do Paryża na początku stycznia 1822 roku.

Sękowski był bezpośrednim świadkiem opisywanych wydarzeń, a nawet ich uczestnikiem. Nie do końca jednak ustalona jest jego rola. Nieraz bowiem przypisuje mu się chęć samodzielnego dokonania tej skomplikowanej operacji i pozyskanie Zodiaku dla Rosji. W ostatecznym powodzeniu tego przedsięwzięcia przeszkodzić miał wybuch powstania greckiego i zerwanie przez Portę stosunków dyplomatycznych z Rosją. Okoliczności te zmusiły rzekomo Sękowskiego „do odstąpienia od pomysłu i oddania Zodiaku do dyspozycji Lelorraine’owi, który w trakcie prac leżał chory i bez odpowiednich środków pieniężnych”<sup>39</sup>. Korzystając jednak z bezpośredniego dostępu do tak szczególnego obiektu, Sękowski dokładnie skopiował dekorację płyty, po powrocie przekazując rysunek do zbiorów Petersburskiej Akademii Nauk<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Problem ten nurtował już wcześniej znakomitego astronoma wileńskiego Marcina Poczebotta-Odlanickiego (por. jego *O dawności Zodyaka Egipskiego w Denderah (Tintyris)*, Wilno 1803; także w wersjach obcojęzycznych). Twórca wileńskiego obserwatorium astronomicznego datował zabytek z Dendery na rok 583 p.n.e. Obecnie natomiast, również w oparciu o kryteria astronomiczne, ustalono, iż dekoracja na płycie z Dendery to mapa nieba, ukazująca obraz konstelacji pomiędzy 12 a 21 sierpnia w roku 50 p.n.e. (por. S. C a u v i l l e, *Le Zodiaque d’Osiris. Le Zodiaque de Dendara au Musée du Louvre*, Louvain 2005, s. 11–13).

<sup>38</sup> Prace finansował francuski kolekcjoner Sébastien Saulnier (1790–1835). Ostatecznie płyta zakupiona została przez Ludwika XVIII, obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Luwru (nr inw. D 38). Zob. S. C a u v i l l e, *Le Zodiaque d’Osiris...* Natomiast w świątyni w Denderze gipsową kopię płyty z Zodiakiem umieszczono dopiero w roku 1920. Informację o pracach związanych z wycięciem omawianej płyty oraz o sporze pomiędzy ekipą francuską a konsulem brytyjskim (Henry Salt) podał m.in. „Dziennik Wileński” 1822, 1, s. 144. Spór na rzecz Francuzów rozstrzygnął ostatecznie Muhammad Ali.

<sup>39</sup> Informacja ta pochodzi z dość szczegółowego hasła *Dendera*, zamieszczonego w *Encyklopediczeskom leksikonie* (A. Pljuszara), t. 16, Sanktpeterburg 1839, szp. 152–154. Nie jest ono wprawdzie sygnowane, lecz mogło wyjść spod pióra Sękowskiego, który umieszczony jest na liście współpracowników tego tomu. W każdym razie, współpracując z redakcją leksykonu, akceptował najpewniej zawartość haseł, które były mu bliskie lub nawet dotyczyły bezpośrednio. Informację o tym, że Sękowski z pomocą swego sługi „wyłupał kamień ze stropu i załadował na barkę, by przewieźć go do Aleksandrii, a stąd do Rosji”, podał Paweł Sawielew we wprowadzeniu do zbiorowego wydania dzieł swego mistrza: *O życiu i trudach O. I. Sienkowskiego* [w:] *Sobranije soczinienij Sienkowskogo...*, t. 1, s. XXXI–XXXII. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się list, datowany 20 marca 1822 r. w Paryżu, w którym P. Sławiński informował Jana Śniadeckiego m.in. o pobycie Sękowskiego w Egipcie: „Zodiak z Denderah od kilku miesięcy iest w Paryżu ale go dotychczas nikt jeszcze niewidział – Pan Lelorrain, który go sprowadził, powiadał mi, że się widział w Alexandryi z P. Sękowskim i z nim część wojażu odbył” (rkps 990 IV, k. 83).

<sup>40</sup> Obecnie znajduje się on w zbiorach Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego w Petersburgu; por. M. W. C h a r t a n o w i c z, *Po sledam kolekcij jegipietskogo muzieja Imperator-*

Z dużym prawdopodobieństwem można przypuścić, że Sękowski nie oparł się także pasji gromadzenia egipskich zabytków. Nie można wykluczyć, że na własny użytek mógł wówczas stworzyć niewielką kolekcję drobniejszych przedmiotów. Najprawdopodobniej podczas pobytu w Luksorze dokonał natomiast poważniejszego zakupu. Z tego rejonu nekropoli tebańskiej pochodzi bowiem papirus grobowy, ofiarowany przez niego w parę lat później Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Biorąc pod uwagę także inne dokonania Sękowskiego w tym zakresie, śmiało można uznać go za jednego z prekursorów egiptologii<sup>41</sup>.

Również jego pobyt w Krakowie w roku 1826 wiązał się po części także z jego egipskimi doświadczeniami, ze względu na papirus nabyty w czasie bliskowschodniej podróży (1821), ofiarowany wówczas krakowskiej uczelni. Jak wykazano w trakcie późniejszych badań, był to hieratyczny papirus kultu pośmiertnego (I wiek n.e.) z nekropoli tebańskiej, przeznaczony dla kapłana imieniem Nesmin, syna Anch-hapa i Ta-dis-Amon-opet<sup>42</sup>. Doskonale zachowany zwój, długości 3,495 m i przeciętnej szerokości 15,0–15,6 cm, przechowywany obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej, znany jest jako Papirus Sękowskiego<sup>43</sup>. Został on opublikowany już w następnym roku (Kraków 1827), „oprawny w rulon na wzór woluminów starożytnych” jako facsimile pt. *Exemplum Papyri Aegyptiacae / quam / in peregrinatione sua repertam Universitati Cracoviensi / dono dedit / Socius eius / Iosephus Senkowski / Ph. Dr. Professor linguarum orientalium / in Academia Imperiali Petropolitana / MDCCCXXVI // Hoc loco Voluminis protocollon/Autographi plaquulae sunt XXV. / Exemplaris lito-*

*skoj Akademii Nauk w sobranii Muzeja Antropologii i Etnografii im. Pietra Wielikogo (Kunstkamery) RAN, „Sbornik Muzeja Antropologii i Etnografii”, 52, 2016, s. 149, poz. 10.*

<sup>41</sup> Niezależnie od wspomnianych zasług, pamiętać należy również o jego publikacji, informującej o zabytkach egipskich w Sankt Petersburgu: *Jegipetskije driewnosti w S. Pietterburgie*, „Siewiernaja Pczela” 9, 1825, oraz o recenzjach – omówieniach, do pewnego stopnia również sięgających w bardziej odległe czasy. Dotyczą one dwukrotnej podróży do Egiptu Awrama S. Norowa (1795–1869) w latach 1834/1835 i 1861/1862 oraz podróży Artemija A. Rafałowicza (1816–1851) w latach 1846–1848. Na szczególną uwagę zasługuje też artykuł Sękowskiego pt. *Driewnij Jegipiet i Małaja Azija. Po powodu wtorego izdanija Putieszestwij A. S. Norowa, 1854* [w:] *Sobranije soczinienij Sienkowskogo...*, t. 7, Sanktpeterburg 1859, s. 75–146, w którym bardziej szczegółowo i już z uznaniem zajmuje się badaniami „Szampoliona młodszego” i jego „systemem hieroglificznym” (por. m.in. s. 99).

<sup>42</sup> W starym rękopiśmiennym inwentarzu Biblioteki Jagiellońskiej (s. 139–140) określony jest w następujący sposób: „IV. Pisane, drukowane, i malowane, 1. Zwój papierusu Egipskiego (Oryginał) darowany przez Józefa Senkowskiego w r. 1826. Jest on przyklejony na desce wraz z szmatą płotna egipskiego na której pismo się znajduje. Papyrus ten jest oprawiony za szkłem w ramach czarnych z siedmią przedziałkami. Nadto dla ochrony od kurzu przybite jest do ram płótno i dodana deska do przykrycia”. Inną ręką uczyniony dopisek: „Płotno i deskę zdjęto w czasie przybicia go do ściany r. 1854”. Drewniane ramy i szkło stanowiły zawsze ogromne utrudnienie, uniemożliwiające dokładne zbadanie rękopisu.

<sup>43</sup> Rękopis, bez sygnatury. Zob. *Lexikon der Ägyptologie*, t. 4, Wiesbaden 1982, szp. 717 (G. Vittmann); tu także określony jako „Papyrus Krakau”. Autorzy opracowań na jego temat, cytowani poniżej (Tadeusz Andrzejewski, Albertyna Szczudłowska), używają konsekwentnie określenia „Papirus Sękowskiego”. Papirus ten dostępny jest obecnie także w ramach Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej: <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/167674/content>. Por. J. Śliwa, *Papirus Sękowskiego* [w:] *Skarby Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1999, s. 137.

*graphici VIII*<sup>44</sup>. Na końcu reprodukowanego zwoju odnotowano natomiast: *Hoc / Papyri Aegyptiacae Volumen / Josephus comes Załuski / Universitatis Cracoviensis / Curator / opere lithographico / edi jussit / Cracoviae / MDCCCXXVII // Delineavit Joannes Lewicki Expressit Petrus Wyszkowski / Hoc loco Voluminis Umbilicus*<sup>45</sup>. Autografowany/litografowany tekst wykonany został w oparciu o niezwykle staranny przerys, dzieło Jana N. Lewickiego (ryc. 2); skopiowany został natomiast w Drukarni Akademickiej, zarządzanej od roku 1819 przez Piotra Wyszkowskiego<sup>46</sup>.

Oryginalnemu papirusowi, przekazanemu przez Sękowskiego do Krakowa, towarzyszył łaciński komentarz pióra Gustava Seyffartha<sup>47</sup> i zaproponowane wówczas

<sup>44</sup> W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajdują się dwa egzemplarze tego cennego wydawnictwa (niegdyś Sekcja Starych Druków; obecnie Sekcja Wydawnictw Rzadkich i Dokumentacji Życia Społecznego). Jeden z nich wymienia Karol Estreicher (*Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4 (R–U), Kraków 1878, s. 222): „Wierne odbicie papirusa egipskiego darowanego Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przez profesora Sękowskiego orientalistę, oprawne w rulon na wzór woluminów starożytnych zawierający hieroglify i pismo w mumii znalezione, 2270 lat maiacego. 1 rub.[el] 95 kop.[iejek] (zwój łokci ośm długości)”. Estreicher uwzględnił również oryginalny tytuł łaciński tego wydania (zob. wyżej). Obie kopie różnią się wyraźnie pod względem stanu zachowania. Jedna z nich (sygn. 569228 III RARA), mimo drobnych uszkodzeń i pozbawiona tuby, jest czysta, bez zabrudzeń oraz prób podklejania i wzmacniania zwoju od spodu. Druga kopia natomiast (sygn. 569229 III RARA, dawny nr inw. 1617) nosi wyraźne ślady użytkowania, tzn. przymocowania np. do ściany i eksponowania w nasłonecznionym miejscu. Papier jest mocno pożółkły, miejscami przybrudzony, podklejany na krawędziach i w miejscach łączenia poszczególnych arkuszy. W tym wypadku zachowała się natomiast tekturowa tuba, służąca pierwotnie do umieszczenia w niej zwoju, wraz z tasiemką służącą do jej zabezpieczenia.

<sup>45</sup> Z tekstu tego jasno wynika, iż wykonanie kopii cennego papirusu jako kurator Uniwersytetu zlecił hr. Józef Bonawentura Załuski (1787–1866), w latach 1826–1830 kurator szkół Wolnego Miasta Krakowa. Załuski to niezwykle zasłużony obywatel, znany również jako publicysta, poeta i pamiętnikarz; w roku 1848 komendant Gwardii Narodowej we Lwowie, generał w powstaniu 1863 roku. Natomiast *Umbilicus* oznacza miejsce, w którym mocowano wałek, służący do zwijania papirusu (jeden z krakowskich egzemplarzy ma wałek tego rodzaju umieszczony właśnie w tym miejscu, natomiast w drugim egzemplarzu wałek ten umocowano na początku zwoju).

<sup>46</sup> Jan Nepomucen Lewicki (1795/1802–1871), malarz, grafik, litograf i rytownik, także fotograf. Malarstwa uczył się w Szkołach Sztuk Pięknych w Krakowie i Warszawie, natomiast rytownictwa i litografii w pracowni Piotra Wyszkowskiego w Krakowie. Jako emigrant polityczny spędził wiele lat za granicą; uważany jest m.in. za twórcę portugalskiej szkoły kartografii. Litografowana kopia Papirusu Sękowskiego pochodzi z początkowych lat jego działalności artystycznej. Zgodnie z oceną Tadeusza Andrzejewskiego (*Papirus Sękowskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 4 (12), 1954, s. 402), „z całym naciskiem podkreślić należy precyzję i wierność rysunku znaków hieratycznych i hieroglificznych wykonanych przez Jana Lewickiego, która pozwoliła nie tylko bezbłędnie czytać tekst, lecz również oddaje wszystkie odcienie i subtelności grafii poszczególnych znaków, umożliwiając tym samym korzystanie z nich przy datowaniu zabytku”.

<sup>47</sup> Gustav Seyffarth (1796–1885), orientalista niemiecki, zasłużony badacz hieroglifów i języka egipskiego oraz koptyjskiego; uczeń Friedricha A. W. Spohna (1792–1824) w Lipsku w latach 1815–1819. W latach 1826–1828 intensywnie podróżował, w europejskich zbiorach poszukując egipskich tekstów (nie jest wykluczone, iż wówczas dotarł również do Krakowa). Jego aktywność badawcza związana była z Uniwersytetem w Lipsku, gdzie w roku 1830 powierzono mu katedrę archeologii. Ponieważ w zacieklej sporze z J. F. Champollionem utracił zwolenników (nie uznawał jego „systemu hieroglificznego”, który zyskiwał coraz szersze uznanie), zrezygnował w roku 1854 z profesury

przez niego datowanie (około 450 p.n.e.)<sup>48</sup>. Z tekstu tego dokonano wyciągu, który w przekładzie na język polski wraz z ogólną informacją o zabytku towarzyszył poszczególnym egzemplarzom facsimile:

Papier Egipski, wolumen długości 6 łokciowej, darowany przez W. Pana Senkowskiego Uniwersytetowi Krakowskiemu, na rozkaz JW. Kuratora Hrabiego JÓZEFA ZAŁUSKIEGO litografowany z rysunku JP. Lewickiego, a druku JP. Wyszokowskiego, na czterech arkuszach folio na papierze welinowym, oprawny z tytułami na wzór woluminów starożytnych, do 8 łokci długości wynoszący. Cena nieoprawnego Zł.[otych] Pol.[skich] 12, oprawnego Zł. Pol. 13, jest do sprzedania we wszystkich Księgarniach Krakowskich.

Papier tenże Egipski należy do liturgicznych pism, zapewne w Mumii znalezionej. Pierwsze cztery kolumny zawierają w hieroglifach sąd nad duszą zmarłego Xiędza Egipskiego Tesot czyli Tsot, a potem idzie text charakterem Egipskim, w kolumnach rozmaitej wielkości dwudziestutrzecich. W textcie są hymny na cześć Bogów i modły do nich, iak się zdaie wypisane z Księgi iedney liturgicznej, która była powszechną i świętą dla całego narodu, zawierająca wszelkie obrządki i modły dla dusz zmarłych i za nie podług stanu każdego. W pierwszej kolumnie hieroglificzney przeprawia się na łódce z lewey strony ku prawey Duch mądrości, Geniusz siedzący we szrodku łódki, trzymający w ręku hak i batóg, iak za zwyczaj u Egipcyan: za nim w tyle sternik, a przed nim na samym przodzie łódki trzy jastrzębie. Przed łódką trzy Geniusze, a czwarty w drugiej kolumnie. Imiona ich Wspaniały, Ochraniający, Miłujący i Mądry; ci czterey Geniuszowie stoją za trzema Bóstwami, które na znak nieśmiertelności swoiey mają w ręce prawey krzyż z rękoięścią nie wielki, jak Nilometr się czasem wyraża, gdyż i Nil był bóstwem, a w lewey ręce laskę. Tak owe Geniusze, iak te Bóstwa towarzyszą Osirysowi Naywyższemu Bogowi, zasiadającemu tu na sądy nad duszą zmarłego w trzeciej kolumnie. Przed nim ołtarzyk, a za tym Taut, dusz zmarłych odprowadziciel, stoi z twarzą ku Osirysowi obróconą z jastrzębim obliczem, i zapisuie usprawiedliwioney duszy imię na woluminie owym, za nim dopiero w czwartej kolumnie stoi Xiądz Tesot z podniesionemi do Nieba rękami modląc się, Mąż usprawiedliwiony; syn Onchapisa Oyca i Ptunst czyli Pftunst matki (po grecku może Petubastis zwaney). Za nim znowu dwa Bóstwa, Izys i Hathor, z laską w lewey, a z pomienionym krzyżem w prawey ręce stoją, na znak usprawiedliwienia iego. Pochwały X. Tesota przekonać mogą o iego usprawiedliwieniu po śmierci, a cnotliwem postępowaniu za życia swego. Z temi 4 kolumnami wynosi cały nasz papier Egipski 27 kolumn. Papier ten starożytny ma iuż teraz lat przeszło 2270, albowiem wspominając Krola Menesa II okazuje, że późniejszym iest od czasu pierwszych Królów Perskich do Xerxesa rachując, ale starszym od Daryusza Nothus czyli Ocha, który od r. 450 do r. 431 przed Chrystusem panował. Przypuścmy zatem, że tylko rok ieden od Daryusza Ocha iest papier nasz starszym, to mamy iak wyżej wyrażono przynajmniej 2270 lat starożytności tego papierusa.

Tę wiadomość winniśmy JP. Seyfarth w Lipsku, który wstępując w ślady Spohna, sposób czytania pism Egipskich udoskonalił, a zaięty gorliwością nauki zwiedził Włochy, Francją i Anglią całą, dla oglądania pism tego rodzaju. Zebrał on szanowny zbiór pism takich w tomach

---

i wyemigrował do USA. Zob. E. Blumenthal, *Altes Ägypten in Leipzig. Zur Geschichte des Ägyptischen Museums und des Ägyptologischen Instituts an der Universität Leipzig*, Leipzig 1981, s. 3–7; e a d e m, *Ein leipziger Grabdenkmal im ägyptischen Stil und die Anfänge der Ägyptologie in Deutschland*, Leipzig 1999, s. 7–6.

<sup>48</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps 1831 IV: „Observationes de papyro Aegyptiaca a Iosepho Senkowski reperta atque Universitati Cracoviensi dono data”. Dwie karty o wymiarach 30×21 cm, zapisane dwustronnie, z tekstem sporządzonym przez Gustava Seyffartha, opatrzone jego własnoręcznym podpisem (ryc. 3–6). Tej rozprawki, napisanej po łacinie przez Seyffartha, nie znalazł niestety Tadeusz Andrzejewski, podobnie jak Albertyna Szczudłowska (por. niżej, przypisy 51 i 52).



21 i znaczną liczbę odlewów i rysunków nacyiekawszych rzeczy Egipskich. Ten zbiór zamyśla sprzedać iakiemu Instytutowi za cenę, o którą z nim ułożyć się potrzeba<sup>49</sup>.

Edycja krakowskiego papyrusu (nakład tej publikacji wynosił zaledwie 25 + 8 egzemplarzy!) stanowi obecnie ogromną rzadkość i jest chyba najstarszym przykładem tak starannie odwzorowanego i wydanego egipskiego papyrusu<sup>50</sup>. Jego naukowego opracowania dokonali Tadeusz Andrzejewski<sup>51</sup> oraz Albertyna Szczudłowska<sup>52</sup>. Jak się okazuje, tekst Papyrusu Sękowskiego, przeznaczonego dla celów kultu pośmiertnego, skomponowany został z sześciu fragmentów różnych ksiąg liturgicznych: dwa spośród nich związane są ze służbą w świątyni Ozyrysa, dwa następne to fragmenty Księgi Umarłych (rozdziały 100 i 175), kolejny fragment pochodzi z Księgi Piramid (później włączony został do rozdziału 178 Księgi Umarłych), natomiast ostatni fragment to część litanii ku czci Ozyrysa.

<sup>49</sup> Ręcznie sporządzony wyciąg jest dziełem J. S. Bandtkiego. Następnie tekst ten wydrukowano na pojedynczym arkuszu o wymiarach 35,5×23,5 cm (jak wspomniano, stanowił załącznik do poszczególnych egzemplarzy facsimile). Druk ten wymienia K. E s t r e i c h e r, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4, s. 229: „Seyfarth (prof. w Lipsku). Wiadomość o treści zwoju papyrusowego w Krakowie r. 1820 [sic!] litografowanego, fol. ½ ark.” Materiały naukowe, wspomniane w ostatnich zdaniach cytowanego tekstu, po śmierci Seyffartha znalazły się w posiadaniu New York Historical Society (obecnie w zbiorach Brooklyn Museum, Nowy Jork).

<sup>50</sup> Zachowanych znanych egzemplarzy krakowskiego wydawnictwa nie jest zbyt wiele (jeden m.in. w Bodleian Library w Oksfordzie). Litografowaną kopię papyrusowego zwoju w sierpniu 1828 roku do Muzeum w Odessie wraz z publikacjami swego ojca (Jana Potockiego) przekazał Artur Potocki; por. „Journal d’Odessa/Odesskij Wiestnik” nr 67 z dnia 22 sierpnia, s. 292–293 (tekst opatrzone opisami czterech winiet papyrusu); egzemplarz gazety dołączono do materiałów ujętych w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygn. 1831 IV. Inną natomiast z kopii Papyrusu Sękowskiego otrzymał w roku 1897 Bolesław Prus jako autor *Faraona* w 25-lecie twórczości; ofiarodawcą był jeden z wielbicieli jego twórczości (Michał Greim). Egzemplarz ten znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, przekazany przez Oktawię Głowacką, wdowę po pisarzu. Obszerną informację o krakowskim papyrusie zamieścił Karol Milewski w *Ogólnym rysie encyklopedii, czyli głównym wyobrażeniu o umiejętnościach, sztukach pięknych, kunsztach, rzemiosłach, odkryciach i wynalazkach dla użytku płci pięknej*, t. 2, Warszawa 1840, s. 6–7, posługując się w znacznym stopniu cytowanym powyżej tekstem Seyffartha.

<sup>51</sup> T. A n d r z e j e w s k i, *Papyrus Sękowskiego*, s. 393–404; i d e m, *Problem pochodzenia trzech papyrusów egipskich ze zbiorów polskich*, „Archeologia” 4, 1954, s. 161–164; i d e m, *Papyrus kultu pośmiertnego* [w:] *Katalog rękopisów egipskich, koptyjskich i etiopskich (Katalog rękopisów orientalnych ze zbiorów polskich*, t. 4), Warszawa 1960, s. 22–23; i d e m, *U początków polskiego kolekcjonerstwa egipskiego* [w:] *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, t. 2 (red. J. Reychman), Warszawa 1966, s. 55–70.

<sup>52</sup> A. S z c z u d ł o w s k a, *The fragment of the Chapter CLXXV of the Book of the Dead preserved in Sękowski’s Papyrus*, „Rocznik Orientalistyczny” 26: 2, 1963, s. 123–127, tabl. 1–15; e a d e m, *Liturgical text preserved on Sękowski Papyrus*, „Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde” 98, 1970, s. 50–80, tabl. III–XII; e a d e m, *Pyramid Texts preserved on Sękowski Papyrus*, ibidem, 99, 1972, s. 25–29, tabl. II.

JOACHIM ŚLIWA

JÓZEF JULIAN SĘKOWSKI (1800–1858) – DOCTOR OF PHILOSOPHY  
OF THE JAGIELLONIAN UNIVERSITY AND FOREIGN MEMBER  
OF THE CRACOW LEARNED SOCIETY

## Summary

This is a short outline of the activity of an eminent orientalist, talented writer and journalist, and professor at St Petersburg University (1822–1847), with particular consideration of his stay in Cracow in the autumn of 1826. It was then that Sękowski donated to the collections of the Jagiellonian University an Egyptian papyrus scroll 3.5 m long, acquired during his journey to Egypt and Nubia in 1821. The scroll is accompanied by a four-page treatise entitled *Observationes de papyro Aegyptiaca a Iosepho Senkowski reperta atque Universitati Cracoviensi dono data*, written by Gustav Seyffarth (1796–1885), including basic information about the ancient owner of the papyrus and the dating of the object. Appended to the treatise is a reproduction of the entire text of the *Observationes* (leaves 1–2). On 16 August 1826, in recognition of Sękowski's merits both as a researcher and donor, by the decision of its Department of Literature the University conferred on him a doctor's degree in philosophy. On 15 November of the same year Sękowski was also appointed as a foreign member of the Cracow Learned Society. Soon, in 1827, thanks to the endeavours of the Cracow University a lithographic reproduction of the precious scroll appeared in 25 + 8 [sic] copies. It had been prepared on the basis of an accurate drawing executed by the Cracow painter Jan Nepomucen Lewicki (1802–1871). The hieratic tomb scroll, in the literature known as the Sękowski Papyrus, has been held in the Jagiellonian Library to this day. Thanks to the findings of Tadeusz Andrzejewski and Albertyna Szczudłowska, it is now known that the scroll was designed for a priest by the name of Nesmin, the son of Ankh-hap and Ta-dis-Amun-opet; it is dated to the first century AD and probably comes from a Theban necropolis.